

Sprzet z Anglii

dia elektryfikacji
linii kolejowej

Tarnowskie Góry — Gdynia

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie przebywa od kilku dni delegacja firm przemysłowych z Anglii, która prowadzi z przedstawicielami Ministerstwa Kolej i Ministerstwa Handlu Zagranicznego rozmowy na temat zamierzonej elektryfikacji linii kolejowej Tarnowskie Góry—Gdynia, w oparciu o dostawy sprzętu i urządzeń angielskich.

Warto dodać, że w skład delegacji angielskiej wchodzi reprezentant firmy, która w latach 1934—36 przeprowadzała pierwszą w Polsce elektryfikację linii kolejowej na odcinku Otłoczek—Warszawa—Żyrardów oraz elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego.

Przewiduje się, że członkowie delegacji angielskiej po otrzymaniu odpowiednich informacji i zapoznaniu się z zakresem i warunkami prac na linii Tarnowskie Góry—Gdynia, sporządzą oferty i projekty umowy na dostawy i roboty związane z wykonaniem tej inwestycji.

Przewiduje się, że w dniu 11 bm. obie strony wyrażą swoje stanowisko odnośnie wstępnego porozumienia.

Ostrzeżenie

Komenda Milicji Obywatelskiej woj. warszawskiego ostrzega przed kupnem maszyn do tarcia elektrycznych m-ki „Rheumetal” — nr nr fabryczne: 210141, 212590, 212656, 212734, 212811, 212850, 216554, 216368, 216707, 216712, skradzionych na szkodę PKP.

+ na taśmie
dalekopisu +

RADA BEZPIECZEŃSTWA

jednomyślnie postanowiła zalecić Zgromadzeniu Ogólnemu przyjęcie Ghany do ONZ.

KANAŁ SUESKI

ma być od 8 marca otwarty dla statków o wyporności poniżej 500 ton. Żegluga będzie się mogła odbywać tylko w dzień.

OFICEROWIE- ALGERCYCY

służący w armii francuskiej przeszli do prezydenta Coty list, w którym stwierdzają, że jeśli polityka Francji wobec Algieru nie ulegnie zmianie podadzą się do dymisji. List podpisał 52 oficerów. Większość podpisanych posiada wyższe odznaczenia francuskie — legie honorową, krzyż wojenny i inne.

EDOUARD HERRIOT

przywódcę radykalów francuskich, były wielokrotny premier Francji, jest poważnie chory. Herriot ma 84 lata.

Cena 50 gr

Nakład 96 780



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 9 III 1957

Nr 58 (4078)

Pragniemy złagodzić bolączki Waszego życia

List KC PZPR do kobiet polskich

WARSZAWA (PAP)

Z okazji dnia kobiet Komitet Centralny PZPR przesyła kobietom polskim serdeczne pozdrowienia.

Miliony kobiet — czytamy m. in. w liście — swą pracą zawodową wnoszą twórczy wkład w rozwój gospodarki i kultury narodowej. Partia nasza wysoko ceni ich trud i będzie stwarzać coraz lepsze warunki ku temu, by mogły one jak najpełniej rozwijać swe zdolności i umiejętności. Partia otacza szacunkiem kobiety — matki, wychowujące młode pokolenie naszego narodu.

Okres, który przeżywamy, obfituje w różnorodne trudności. Na skutek trudnej sytuacji gospodarczej poziom życia bardzo poważnie ucierpiał. W Polsce jest ciągle jeszcze zbyt niski. Szczególnie dotkliwie odczuwają wszystkie bolączki codziennego życia kobiety.

Partia i władza ludowa podejmuje i podejmować będzie kroki zmierzające do poprawy warunków życia kobiet. Widzimy konieczność takiego rozwiązania sprawy dodatków rodzinnych, by umożliwić matkom wielodzietnym poświęcenie się na wychowanie dzieci. Może to następować stopniowo, w miarę finansowych możliwości państwa, w miarę wzrostu produkcji i zwiększenia dochodu narodowego. Za ważny problem uważamy rozwój sieci handlu i różnorodnych placówek usługowych, by ulżyć kobietom w ich pracy w gospodarstwie domowym. Szczególną uwagę przykłada partia i rząd do pomysłowego rozwiązania sprawy zatrudnienia. Związki zawodowe i organizacje kobiece winny czuć nad tym, by przy zwalnianiu zbędnych pracowników brać pod uwagę posiadane przez kobiety kwalifikacje zawodowe, jak również fakt, że niejednokrotnie są one jedynymi żywicielami rodziny.

Liczymy na to, że swą pracą w przemyśle i na roli kobiety polskie realizować będą podjęte zleżenie szybszego rozwoju gospodarki, przysporzą krajowi nowych dóbr materialnych, niezbędnych do lepszego zaspokajania potrzeb ludzi pracy.

Liczymy na to, że kobiety polskie nie będą szczędzić trudu dla wychowania swych dzieci na dobrych obywateli Polski Ludowej, z wychowywać je będą w duchu patriotyzmu, umiłowania pokoju i sprawiedliwości, w szacunku dla pracy i zasad współżycia ludzi w społeczeństwie. Wspólnym wysiłkiem państwa i rodziny przezwyciężać musimy istniejące i niepokojące przeciwności.



Aida z przypadku

W nie lada kłopotcie znalazła się dyrektorka Opery we Wrocławiu, gdy w przeddzień przedstawienia „Aidy” okazało się, że żadna z trzech odtwórczyń głównej roli nie będzie mogła wystąpić. Zwrócono się wtedy do absolwentki średniej szkoły muzycznej Haliny Słoniowskiej, która ćwiczyła tę partię z amatorską i po... jednej jedyniej próbie bez orkiestry, w dniu 20 stycznia odbył się jej debiut operowy. Należy zaznaczyć, że Halina Słoniowska po raz pierwszy w życiu znalazła się na scenie i śpiewała z orkiestrą.

Debiutantka podbiła widowie piękny sopranem, który wypadł znakomicie zarówno w partiach lirycznych, jak i dramatycznych. Nadto okazała się dobrą aktorką. Po udanym występie śpiewa ona dalej rolę „Aidy” oraz przygotowuje partię Tatiany w „Eugeniuszu Onieginie”.

Na zdjęciu: H. Słoniowska w roli „Aidy”.

CAF — fot. Tymfiński

jawy demoralizacji wśród części młodzieży.

W dniu Kobiet Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przesyła kobietom polskim, robotnicom, chłopkom, pracownicom oświaty, kultury, służby zdrowia, handlu i administracji, gospodyniom domowym — serdeczne życzenia pomyślności w pracy zawodowej i społecznej, w życiu osobistym i wychowaniu dzieci.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Warszawa, 8 marca 1957 r.

I sekretarz KC PZPR przyjął p. Isabelle Blume

WARSZAWA (PAP)

W dniu 7 marca br. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął p. Isabelle Blume, sekretarza Światowej Rady Pokoju. W toku rozmowy poruszono niektóre aktualne zagadnienia sytuacji międzynarodowej, pozostające w związku ze światowym ruchem pokoju.

W rozmowie uczestniczył członek KC PZPR Ostap-Diński.

Chcemy wyjść z zacofania w dziedzinie badań nad energią jądrową

WARSZAWA (PAP)

Na wspólnym posiedzeniu Państw. Rady dla Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej i Komitetu do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej PAN, po żywej dyskusji przyjęto zarys planu perspektywicznego wykorzystania energii jądrowej w Polsce.

W podjętej uchwale członkowie Rady i Komitetu PAN wyrażają przekonanie, że pełna realizacja planu perspektywicznego w zakresie pokojowego wykorzystania energii jądrowej w Polsce jest możliwa jedynie przy oparciu na własnych wysiłkach na najściślejszej współpracy międzynarodowej. W tym zakresie zaleca się:

wykorzystanie zjednoczonego instytutu badań jądrowych w przygotowaniu kadr, a także w badaniach podstawowych;

wystąpienie z inicjatywą rozszerzenia współpracy międzynarodowej, w szczególności z krajami obozu socjalizmu, na zagadnienia związane z przemysłem atomowym, wymianą doświadczeń z zakresu technologii i produkcji, wzajemnym zaopatrzeniu w paliwo jądrowe, materiały reaktorowe, aparaturę itp.;

wykorzystanie wszystkich możliwości organizacji międzynarodowych, a w szczególności Międzynarodowej Agencji Atomowej oraz wszelkie kroki dla zapewnienia rozwoju pracy naukowej i technicznej na drodze porozumień dwustronnych ze wszystkimi krajami.

Realizacja planu perspektywicznego — oświadczył prof. Infeld Przyczyni się zarówno do podniesienia poziomu naszej nauki, jak również do dzwignięcia naszego kraju z zacofania i uczyni go przygotowanym do wejścia w rozpoczynającą się erę atomową.

Minister Rapacki powrócił z Moskwy

WARSZAWA (PAP)

W dniu 7 bm. w godzinach popołudniowych powrócił z Moskwy do Warszawy delegacja polska z ministrem spraw zagranicznych — Adamem Rapackim na czele.



Zalujemy niezmiennie, że fotografie, które Wam prezentujemy, nie pochodzą „od naszego specjalnego wysłannika”. Trzeba jednak przyznać, że nawet gdyby nasi mistrzowie foto-reportażu znaleźli się w Chinach Ludowych, nie wykonaliby swego zadania lepiej od francuskich kolegów z „Realites”, które specjalny numer poświęciło Chinom Ludowym. Z tego właśnie egzemplarza wybrałszy wszystkie zdjęcia (patrz strona 3). Oprócz tego zamieszczamy kilka cytatów z reportaży składających się na wspomniany numer okolicznościowy.

Fot. „Realites” — Paryż

Ugorów nie będzie

Okolo 70.000 ha gruntów rozdysponowano już w woj. poznańskim

(Inf. wł.)

Podczas ostatniej konferencji kierowników wojewódzkich zarządów rolnictwa w Warszawie, min. Ochab wyraził obawę o los

ziemi pozostałej po rozwiązaniu spółdzielniach produkcyjnych oraz gruntów, które z różnych przyczyn były dotychczas nie uprawiane. Sprawy zagospodarowania tego rodzaju użytków rolnych polecił minister szczególnej opieki służby rolnej. Państwu zależy bowiem na tym, aby wykorzystywać dla produkcji każdy hektar ziemi, gdyż ma to dla sprawy zaopatrzenia niepoślednie znaczenie.

Jeżeli chodzi o województwo poznańskie, to obawy te okazały się błędne. Zainteresowanie ziemią jest tak duże, że nie starczy jej dla wszystkich reflektantów. O przyczynach tego zjawiska już informowaliśmy. Obecnie pragniemy podać parę interesujących liczb, potwierdzających nasze przewidywania sprzed miesiąca.

A więc łącznie przydzielono już chłopom w ciągu stycznia i lutego prawie 70 tysięcy hektarów ziemi dyspozycyjnej, pochodzącej z Państwowego Funduszu Ziemi, wzgl. z puli niezagospodarowanych gruntów prywatnych (Ciąg dalszy na str. 2)

Najbliższe dni w Sejmie

WARSZAWA (PAP)

W dniu 7 bm. odbyło się posiedzenie konwentu seniorów Sejmu PRL. W czasie posiedzenia omówiono porządek obrad najbliższych posiedzeń Sejmu. Konwent seniorów postanowił, że posiedzenie Sejmu, które rozpocznie się w sobotę, kontynuowane będzie w poniedziałek 11 bm. W dniu tym toczyć się będzie wstępna dyskusja nad projektem uchwały o Narodowym Planie Gospodarczym na br. i projektem ustawy o budżecie państwa na r. 1957.

Po dyskusji, która według przewidywań zakończy się w poniedziałek, obydwie projekty przekazane zostaną komisjom. Po rozpatrzeniu ich przez komisje będą one ponownie przedmiotem obrad plenarnych Sejmu.

Przemków idzie w ślady Reszla

ZIELONA GÓRA (PAP)

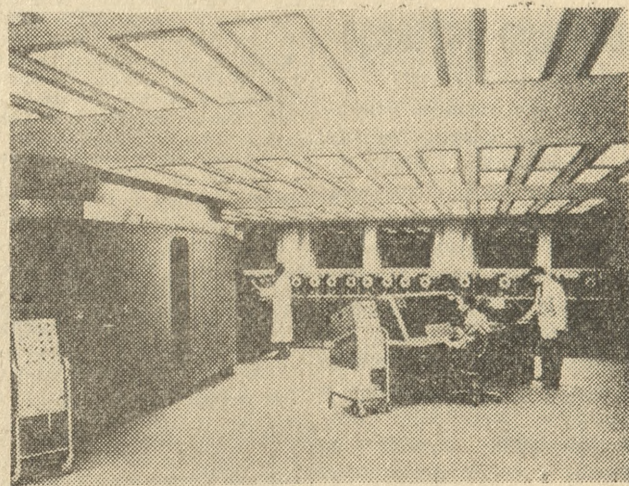
Do rzędu miasteczek nie w pełni jeszcze zagospodarowanych należy na Ziemiach Za-

chodnich m. in. Przemków w powiecie Sprotawa, woj. zielonogórskiej.

Osiadłe to liczy obecnie blisko 4 tys. mieszkańców. Posiada duże zakłady metalurgiczne, wytwórnię betoniarско-ceramiczną, zespół rybactwa PGR itp. Ma on także dogodnie połączenia kolejowe z Zieloną Górą, Legnicą i Wrocławiem.

— Miasteczko nasze — mówi przewodniczący Osiedlowej Rady Narodowej w Przemkowie, Mieczysław Kowalski — posiada w tej chwili 26 wolnych budynków nadających się do remontu, o łącznej liczbie ponad 300 izb mieszkalnych. Chętnie przyznajemy je każdemu kto podejmie się ich wyremontowania. Przemków ma poza tym kilkanaście nie zajętych pomieszczeń sklepowych.

Osiadłe pragnie przyjąć wielu fachowców, którzy mogliby uruchomić różne warsztaty naprawcze i wytwórcze.



Stołeczna rada — Malborkowi

WARSZAWA (PAP)

W tym roku mija 500 lat od chwili wyzwolenia Malborka spod jarzma krzyżackiego. Dla uczczenia rocznicy ojcowie tego miasta postanowili odbudować i orestaurować za-bytkowy zamek, który będzie centralnym punktem jubileuszowych uroczystości. Cały zamek ze wspianymi komnatami i podziemiemi ma być też udogodniony zwiedzającym.

Jednak do realizacji tych ambitnych planów zabrakło malborkom pieniędzy. Dlatego też wystosowano apel do wszystkich rad narodowych w Polsce z prośbą o pomoc. Pierwsze na apel odpowiedziało m. in. Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Stołeczna Rada Narodowa, która przeznaczyła na ten cel 150 tys. złotych.

Utworzenie nowego gabinetu w Polsce dało okazję do uwag konserwatywnemu piśmie angielskiemu.

„The Times“

które omawia taktykę rządu polskiego w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Pismo to nazywa postępowanie Gomułki „mądrym i ostrożnym”.

„Nie czas na śmiecie, brawurowe polskie gesty i wyzwania. Gomułka wie, czego chce, i wie również, że ostrożnie należy postępować. Nie można było nawet oczekiwać, że nowy rząd natychmiast wyraźnie drogę dla nowej Polski.”

Pismo

„Manchester Guardian“

w korespondencji z Bonn omawia podwójną politykę rządu federalnego w związku z uchwaloną niedawno ustawą o odszkodowaniach za przesiedlenia hitlerowskie. Rozdziela on chętnie renty odszkodowawcze elementom prawicowym, odrzuca podania komunistów, a zwłaszcza Polaków. Charakterystyczne są motywy orzeczeń sądów zachodnio-niemieckich.

„Sąd Schleswig-Holsteński odrzucił podanie Polaka Antoniego Semena, skazanego na 5 lat obozu koncentracyjnego za rozporządzenie nielegalnych ulotek, motywując swoje orzeczenie tym, że „Semen przeciwdziałał wojskowemu władzom okupacyjnym, a nie partii narodowo-socjalistycznej. Chociaż sąd uważa, że Semen otrzymał zbyt wielką karę, nie uprawnia to jeszcze do odszkodowania materialnego.”

„Tury sąd, tym razem w Bawarii, odrzucił podanie o odszkodowanie Polaka Józefa Ocyplki, skazanego na dwa lata więzienia również za rozpowszechnianie ulotek antyhitlerowskich, gdyż, jak brzmi orzeczenie sądu, „Ocyplka, jako członek ruchu oporu, przeciwstawił się władzom bezpieczeństwa, a wszyscy urzędnicy niemieccy obowiązani byli ochraniać jego życie i bezpieczeństwo.”

„Manchester Guardian“ zauważa, że sądy zachodnio-niemieckie szukają wszelkich pozorów legalnych, aby pozbawić odszkodowania ludzi, którzy przeżyli wiele lat w piekle hitlerowskim.

Niedawne podróże francuskiego premiera Molleta i przywódcy zachodnio-niemieckich demokratów Ollenhauera do USA ocenia szwajcarski

„Die Tat“

następująco:

„Delegacji francuskiej dano do zrozumienia w sposób przyjazny, ale stanowczy, że Stany Zjednoczone nie w tej części świata (tj. na Dalekim Wschodzie — przyp red.) nie zamierzają się kompromitować, występując wspólnie z Francją, napiętą nianą mianem kolonizatora.”

Francuskie pismo

„L'Aurore“

czyni następujące uwagi o stosunkach francusko-niemieckich z okazji mianowania generała Speidla dowódcą sił zbrojnych NATO.

„Mówicie o wspólnej drodze z Niemcami! — pisze nam jeden z czytelników. „Czy czasem nie zapomnieliście roku 1870, 1914 i 1940? Można również tak samo bratantować się francusko-brytyjskie mu przypomnieć Azincourt i Trafalgar. Gdy dwa narody walczyły z sobą, wspominają nie te same daty. Jeden pamięta Azincourt, drugi rok 1918.”

„W każdym razie nie chodzi tu o zapomnienie i nie wyobrażam sobie, aby można było pusić w niepamięć zbrodnie. Oświećmy niech Dachau, lecz trzeba z tych wspomnień wyciągnąć wiele różnych nauk. Sądzę, że w polityce bardziej trzeba myśleć o wuach niż o działach.”

„Frankfurter Allgemeine Zeitung“

omawia tylko marginesowo Targi Lipskie (3—14 marca br.) i zwraca uwagę na przyjazd trzech radzieckich ministrów do Lipska.

„Ten fakt, że Związek Radziecki delegował do Lipska aż trzech ministrów: handlu zagranicznego, budowy maszyn i ministra automatyzacji w przemyśle ma poważne znaczenie wobec zbliżających się przyszłych rokowań Związku Radzieckiego z Niemiec, Republiką Federalną. Największym wystawcą na Targach Lipskich jest Związek Radziecki, który zajął przestrzeń 115 tys. metrów kwadratowych. Zachodnim Niemcom dane tylko 33,500 metrów kwadratowych.”

H. B.

Po czteromiesięcznej okupacji przez Izrael

Siły policyjne ONZ zajęły strefę Gazy

KAIR (PAP)

Po czteromiesięcznej okupacji przez wojska Izraela, w nocy z środy na czwartek strefa Gazy formalnie przeszła pod zarządek ONZ. Około godz. 21 siły policyjne ONZ wkroczyły do tej strefy. W czwartek o godzinie 4 nad ranem — zgodnie z zapowiedzią gen. Dayana — wojska izraelskie rozpoczęły ewakuację Gazy. Całkowite wycofanie się oddziałów izraelskich z tej strefy ma nastąpić w ciągu 24 godzin.

W czołówce, która wkroczyła do Gazy, znajdowało się około 700 żołnierzy duńskich i norweskich. Samochody przystrojone w biało-niebieskie standardy NZ wraz z żołnierzami duńskimi i norweskimi wjechały do Gazy kierując się na plac centralny, gdzie pułkownik Engholm przejął oficjalnie od gen. Dayana, szefa sztabu generalnego Izraela, zarządek nad strefą Gazy.

Nowym wojskowym gubernatorem Gazy został pułkownik G. Engholm, Duńczyk, do wódzcy mieszanym batalionem norwesko-duńskim. Cztery pierwsi administratorowie cywilni ONZ w strefie Gazy, w tym dwaj Amerykanie, przybyli w środę wraz z pułkownikiem Engholmem.

NOWY JORK (PAP)

Korespondent agencji United Press donosi z Kairu, że rząd egipski zamierza wystąpić z żądaniem przyznania

W Poznaniu powołano Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów

(Inf. wł.)

W dniu 7 bm. obradował w Poznaniu w sali Izby Rzemieślniczej okręgowy zjazd delegatów Spółdzielni Inwalidów. Na zjeździe powołano do życia Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów. Jako przedstawicieli ponad 4-tysięcznej rzeszy spółdzielców z całego województwa delegaci radzili nad sposobami zabezpieczenia najważniejszych środków dla rozwiązania specyficznych problemów inwalidów i zapewnieniem socjalno-bytowych warunków członkom tego typu spółdzielni.

Po uchwaleniu statutu uczestnicy zjazdu dokonali wyboru rady nadzorczej oraz trzyosobowego zarządu Okręgowego Związku Spółdzielni Inwalidów w składzie: Witold Sokolnicki — prezes, Bronisław Lorkowski i dr St. Zajda — wiceprezisi.

SEATO nie ma prawa ingerować w sprawy Indonezji

DZAKARTA (PAP)

Organizatorzy sesji rady SEATO, która obradować będzie w Canberra, zamierzają postawić na porządku obrad sprawę sytuacji wewnętrznej w Indonezji. W związku z tym rzecznik indonezyjskiego MSZ złożył oświadczenie agencji prasowej Antara, w

Von Brentano przeciwko neutralizacji

NOWY JORK (PAP)

Boński minister spraw zagranicznych wygłosił w klubie prasowym w Waszyngtonie odczyt, w którym wypowiedział się przeciwko neutralizacji Niemiec. Von Brentano uważa, iż zwolennicy neutralizacji wykazują „zaskakujący” brak rozsądku politycznego.

„Niemcy bezbronne i bezsilne, na skutek narzuconej im neutralności, zwolnione od wzięcia na siebie dobrowolnie zobowiązań, stałyby się pionkiem w polityce światowej” — powiedział boński minister spraw zagranicznych. 70 milionów ludzi byłoby pozbawionych busoli politycznej w całym tego słowa znaczeniu.

Roszczać sobie pretensję do tego, że przemawia w imieniu całego narodu niemieckiego — von Brentano zapewniał o wierności wobec „wolnego świata” i oświadczył, że NRF ani nie wystąpi z NATO z własnej woli, ani też nie da się do tego zmusić.

mu decydującego głosu w administracji strefą Gazy wespół z administracją ONZ. Korespondent UP oświadcza, że koła rządzące Egiptu



DULLES opuścił w środę Waszyngton udając się do Canberry na sesję Rady SEATO.

PRASA RADZIECKA opublikowała odezwę Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do kobiet radzieckich z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

ZGROMADZENIE NARODOWE Laosu zatwierdziło jednomyślnie projekt nowej ustawy wyborczej przewidującej przyznanie prawa głosu kobietom.

PRZYWÓDCA EOKA pułkownik Grivas opuścił w towarzystwie kilku swoich adiutantów wyspę Cypr. Akcji tej dokonano przypuszczalnie w poniedziałek.

OGÓLNONIEMIECKI SYNOD kościoła ewangelickiego w Niemczech wypowiedział się za zakazem produkcji broni atomowej i przeprowadzania doświadczeń z bronią masowej zagłady. Synod apeluje do Światowej Rady Kościołów, aby również w przyszłości nie szczędziła wysiłków w celu zapewnienia powszechnego zakazu broni masowej zagłady.

W BONN OGŁOSZONO, że pierwsze manewry Bundeswehry odbędą się latem br. w Niemczech zachodnich (po raz pierwszy po 18 latach).

W BUDAPEŚCIE ukazał się pierwszy numer nowego tygodnika „Magyarország”. W artykule wstępnym redakcja przedstawia swój program oświadczenia, że jednym z głównych zadań nowego pisma jest „walka bronią ideologiczną przeciwko duchowemu wpływowi kontrewolucji”.

SĄD W KAPOSVARZE skazał na 2 lata więzienia dziennikarza Tamasa Nagy'ego. Agencja MTI donosi, że Nagy został oskarżony o „podżeganie przeciwko demokracji ludowej”.

którym podkreślił, że naród indonezyjski uważa tego rodzaju zamiary za próbę sesji rady SEATO ingerowania w sprawy wewnętrzne Indonezji.

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Dżakarty korespondent agencji Reutersa, szef sztabu armii indonezyjskiej gen. Haeution wysłał w środę dwóch swych osobistych przedstawicieli do stolicy Celebesu — Makasaru dla przeprowadzenia rozmów z wodzem rebelii we wschodniej Indonezji, pułkownikiem Sumual.

W Dżakarcie prezydent Sukarno konferował 6 bm. z przywódcami muzułmańskiej partii Nahdatul Ulama.

Wyróżnienie polskiego uczonego

WARSZAWA (PAP)

Wybitnego uczonego polskiego, prof. dr. Adama Opalskiego — kierownika Zakładu Histopatologii Układu Nerwowego PAN spotkało duże wyróżnienie. Amerykańska akademia neurochirurgiczna bowiem — jak się prof. Opalski ostatnio dowiedział — nadała mu dyplom swego honorowego członka — korespondenta, a francuskie towarzystwo neurochirurgiczne wybrało go również w poczet swoich członków honorowych.

„nie pozwolą na to, aby międzynarodowe siły policyjne objęły rolę inną niż tylko nadzoru nad wycofaniem się izraelskich sił zbrojnych z terytorium Egiptu.”

Ben Gurion żąda odszkodowania za agresję

MOSKWA (PAP)

Premier Izraela Ben Gurion zabierając głos po ogłoszeniu wyników głosowania w parlamencie, stwierdził, iż rząd Izraela zmuszony był wykonać uchwałę ONZ w sprawie wycofania wojsk izraelskich z terytorium egipskiego, jednakże nie zamierza stosować się do niej ściśle i domagać się bezwzględnie „odszkodowania za agresję”. Premier Izraela oświadczył, iż jego rząd „odrzuca stanowczo” stan rzeczy, jaki istniał przed rozpoczęciem agresji na okupowanych przez Izrael obszarach.

Po waszyngtońskiej wizycie Molleta

Oficjalny optymizm...

PARYŻ (PAP)

Francuskie koła miarodajne oceniają podróż delegacji do Waszyngtonu jako osobisty sukces Molleta. Uzasadniają one swe zdanie dużym zainteresowaniem

Ambasador NRD złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA (PAP)

W dniu 7 bm. zastępca przewodniczącego Rady Państwa Stanisław Kulczyński przyjął na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Niemiec w Republice Demokratycznej w Polsce Josefa Hegena, który złożył swe listy uwierzytelniające.

W czasie ceremonii ambasador Josef Hegen i St. Kulczyński wygłosili przemówienia.



DO PRAGI udała się, na zaproszenie Związku Dziennikarzy Czechosłowackich, delegacja Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Delegacja weźmie udział w dyskusjach i rozmowach z dziennikarzami czeskimi i słowackimi o aktualnych problemach prasy i pracy dziennikarzy.

PORTY GDYNIA I GDAŃSK przyjęły ostatnio ok. 340 samochodów osobowych, przywiezionych z różnych krajów Europy zachodniej. Samochody te przywożą dla siebie marynarze statków PMH, za kupując je też inne osoby.

OD KILKU TYGODNI pracuje w Warszawie międzyresortowa komisja, której celem jest opracowanie planu kompleksowej mechanizacji rolnictwa i produkcji maszyn rolniczych.

Ze sportu

2:18 przegrali nasi bokserzy w Moskwie

Rozegrane 7 bm. w Moskwie między państwowe spotkanie bokserów Polska II — ZSRR II, zakończyło się porażką drużyny polskiej — 2:18.

Wyniki międzypaństwowego meczu bokserów ZSRR II — Polska II: w wadze muszej — Justka (Polska) przegrał z Bystrowem (ZSRR), w wadze koguciej — Szelczak (Polska) pokonał Iwanowa (ZSRR), w wadze piórkowej — Wilk (Polska) przegrał z Zasuchinem (ZSRR), w wadze lekkiej — Wojciechowski (Polska) przegrał ze Smirnowem (ZSRR), w wadze lekkopółśredniej — Obała (Polska) przegrał z Simachinem (ZSRR).

W wadze półśredniej Piński (Polska) przegrał z Sobolewem, w wadze lekkośredniej — Czajewski (Polska) przegrał przez t.k.o. w drugim starciu z Koromysłowem (ZSRR).

REAKTYWOWANIE TS WISŁA

W Krakowie odbyło się walne zebranie sportowców, działaczy i sympatyków Gwardii — Wisły, na którym zapadła uchwała o reaktywowaniu Towarzystwa Sportowego „Wisła”.

Okrzyki, śpiewy i dźwięki tam-tamów powitały wciągnięcie na maszt flagi Ghany

LONDYN (PAP)

Korespondenci agencji zachodnich, przebywający w Akrze opisują niesłychany entuzjazm, z jakim o północy z 5 na 6 bm. ludność stolicy Ghany przyjęła proklamowanie niepodległości kraju. Okrzyki, śpiewy i ogłuszające dźwięki tam-tamów powitały opuszczenie flagi angielskiej i wciągnięcie na maszt nową czerwono-zielono-żółtą flagi Ghany z czarną gwiazdą pośrodku. Premier Nkrumah, który po złożeniu w parlamencie uroczystej deklaracji politycznej wyszedł z gmachu, aby przemówić do tłumów, został wniesiony na trybunę na rękach swych rozgłaszających radaków, poubieranych w kolorowe stroje, m.in. w koszulki z wydrukowanymi na nich podobiznami premiera. Nkrumah był tak wzruszony, że oświadczył: „Nie jestem już krajem kolonialnym, lecz państwem wolnym i niepodległym”, zdołał jedynie wykrzyknąć kilkakrotnie:

„Ghana jest wolna na wieki!”, „Ghanajczycy zgromadzeni przed parlamentem odpiewali następnie po raz pierwszy hymn narodowy swego kraju. Przez całą noc z wtorku na środę mieszkańcy Akry świętowali proklamowanie niepodległości. Tańce, śpiewy i korowody trwały aż do białego rana.

15 mln. obywateli przybywa co rok w Chinach

PEKIN (PAP)

W Pekinie trwają nadal obrady Ogólnochińskiego Komitetu Ludowej Politycznej Rady Konsultatywnej.

Li Tes-czuan, minister zdrowia CHRL zwrócił uwagę na konieczność wzmożenia walki z chorobami od kilku lat kampanii o regulację urodzin i świadome macierzyństwo.

Chinom przybywa co rok 15 mln. nowych obywateli. Przyrost naturalny jest bardzo wysoki — wynosi około 3 proc. Według danych, uzyskanych w kilku szanghajskich fabrykach włókienniczych, od 690 kobiet ciężarnych, 17 proc. z nich zaszło w ciążę po raz drugi w ciągu 12 miesięcy, 53 proc. rozdzieliło dzieci co rok, zaś 22 proc. spodziewało się dziecka po raz drugi w ciągu 3 lat.

Bez kontroli urodzin — powiedział Li Tes-czuan — Chiny nie mogą uwolnić się od ubóstwa i stać się krajem prosperującym, bogatym i silnym. Li Tes-czuan ożnamia, że chińskie ministerstwo zdrowia zamierza znieść ograniczenia, dotyczące przerywania ciąży.

430 Niemców wyjechało z Wielkopolski do NRF

(Inf. wł.)

Jak informuje Wydział Społeczno-Administracyjny Prezydium WRN, 7 bm. w późnych godzinach wieczornych wyjechało z Poznania około 430 osób narodowości niemieckiej, które bezpośrednim pociągami udały się do Republiki Federalnej. Wyjazd do NRF odbył się w ramach tzw. akcji łączenia rodzin organizowanej w wyniku porozumienia między PCK i Deutsches Rotes Kreuz. Należy dodać, że Niemcy, którzy opuścili wczoraj Poznań byli mieszkańcami naszego województwa.

Ugorów nie będzie

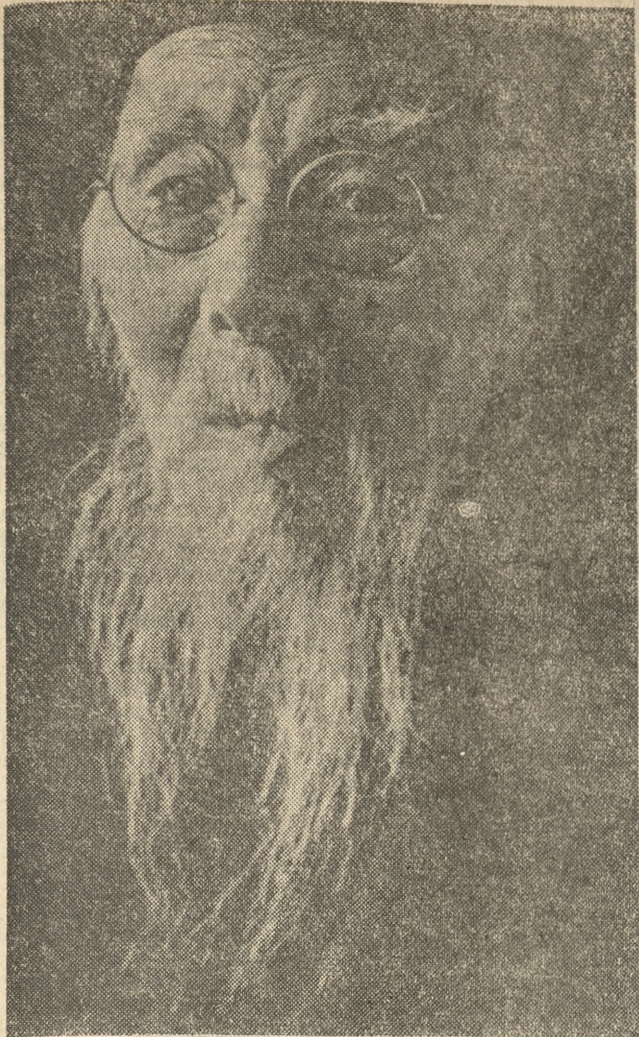
(Dokończenie ze str. 1)

nych. Grunty te przekazano rolnikom według życzenia — na własność lub na długoletnie dzierżawy. Najkrótszy okres dzierżawy wynosi 6 lat. Takie załatwienie sprawy — jak informuje Zarząd Urzędów Rolnych — ma tę dobrą stronę, że rolnicy będą mogli w nią inwestować, a nie tylko eksploatować jak dawniej, przy krótkich okresach dzierżawnych.

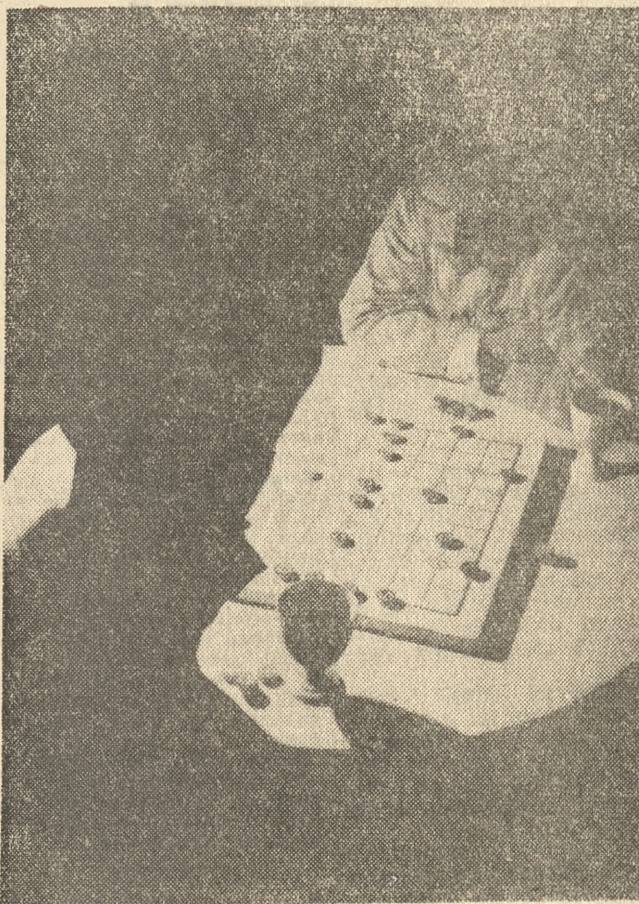
Ogółem przydział ziemi dyspozycyjnej otrzymało 18 tys. rodzin chłopskich, w tym 6 tys. w formie umów dzierżawnych, 12 tys. reflektantów otrzymało ziemię bądź na założenie pełnorolnych gospodarstw, bądź na uzupełnienie posiadanych już obszarów. Do rozdysponowania pozostało jeszcze w naszym województwie 1.800 hektarów ziemi. Reflektantów jest w tej chwili 3 tysiące, tak, że nie wszystkie wnioski będą mogły być załatwione pozytywnie.

Zaufanie do ziemi wzrasta z każdym dniem. Obok ogólnej atmosfery politycznej przyczyniło się do tego ostatnie rozporządzenie trzech ministrów — rolnictwa, finansów i skupu. Według tego rozporządzenia wszystkie grunty przydzielone gospodarzom po dniu 1 stycznia 1957 r. są zwolnione z obowiązkowych dostaw zboża, żywności i ziemniaków oraz podatku gruntowego na okres 3 lat. To samo dotyczy spółdzielni produkcyjnych, z tym, że zwalniane są również z obowiązkowych dostaw grunty wzięte przez spółdzielnie w użytkowanie przed 1 stycznia 1957 r.

W bieżącym roku nie będzie więc w naszym województwie ani ugorów, ani odlogów. (kj)



Patriarchalna twarz — jakby technicznie wieków...



Przy tej rozrywce — trzeba myśleć... Bardziej nawet niż przy znanych u nas szachach...



W młodych rękach...

Czou En-lai o Polsce

„Przekonał się z zadowoleniem, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza pod kierownictwem swego Komitetu Centralnego z towarzyszem Gomułą na czele naprawia błędy doktrynerystwa dawnego kierownictwa zwalczając jednocześnie błędy rewizjonizmu, że naprawia pewne błędy i wypaczenia, które istniały w życiu politycznym i gospodarczym Polski, umacnia jedność narodu i jedność partii, zaciera jej więzy z masami oraz utrzuca stosunki Polski z innymi krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim. Polska klasa robotnicza, która ma wspaniałe karty w historii swych walk, broni z wielkim entuzjazmem sprawy socjalizmu w Polsce i buduje socjalizm.

Duch internacjonalizmu, który ożywia naród polski, wywarł na nas głębokie wrażenie...

CHINY LUDOWE

w oczach francuskich dziennikarzy

Jesteśmy świadkami w Chinach początku nowego świata. Stara, tradycyjna Azja tam umiera. Marksizmowi udaje się to, czego nie ośmielił się przedsięwziąć ani imperializm brytyjski, ani chrześcijaństwo, ani demokracja, to jest — „uczynić Azję zachodnią”...

Pierwszym niebezpieczeństwem jest niedoceniać materialnych dobrodziejstw ustroju komunistycznego w takim kraju, jak Chiny. Drugim niebezpieczeństwem jest przecenianie siły atrakcyjnych wartości, które uważamy za podstawowe. Wolność na przykład. — Dalibyśmy się zabić za nią — Czy zgodzilibyśmy się umrzeć z głodu...

Wielką niespodzianką dla naiwnego Europejczyka jest stwierdzenie, że połowa Chin, ich północna część, nie zna prawie ryżu. W tych regionach zbożowych kluski, ciasto, chleb gotowany na parze a nie pieczony w piecu, aby zaoszczędzić drewna) stanowią podstawę każdego posiłku...

Miejsce praw człowieka zajmują w Chinach świadczenia społeczne. Przyszłość wykaże, czy jest to lepsza recepta na szczęście dla społeczeństwa zafanowanego... Lecz w końcu człowiek się zapytuje samego siebie, czy wolność jest naturalnym powołaniem człowieka...

...tak, Chiny są głęboko pokojowe. Jest to ich powołanie; leży to równie w ich interesie... Żaden kraj w świecie nie potrzebuje tak bardzo pokoju jak Chiny. Jest to obecnie kraj przemieniający, latarnia Azji. Awanturna wojenna byłaby dla nich najgorszym nieszczęściem. Jeżeli, przeciwnie, Mao Tse-tung narzuci porządek postęp i wreszcie dobrobyt metodami marksistowskimi, to dziewięć dziesiątych Azji będzie komuni-



Chiny, liczące 470 milionów robotników, są z punktu widzenia wzrostu ludności, pierwszym w świecie narodem rolników...

stycznymi w przeciągu trzydziestu lat...

Już dwa tysiące lat temu mówiło się w Chinach o reformie rolniej. Pierwszy bunt chłopów chińskich był w r. 203 przed Chrystusem. Dzisiaj jest ona rzeczą dokonaną... W sposób prawie nieświadomy przystąpiono w Chinach do tego olbrzymiego dzieła, prawie że ponad ludzką miarę. 47 milionów hektarów zmieniło właściciela. Wyobraźcie sobie, że uderzeniem bagietki dokonuje się nowego podziału Włoch, Szwajcarii, Belgii, Holandii, Luksemburgu, i nawet trochę więcej, między trzysta milionów robotników rolnych...

„Chłop nigdy nie powie „naród” identyfikując się z nim. Naród — to klasa robotnicza. Na czerwonym sztandarze chińskim jest pięć złotych gwiazd. Jedna duża, cztery małe. Duża przedstawia klasę robotniczą, cztery małe — pozostałe klasy społeczeństwa socjalistycznego, a więc i chłopstwo...

Od pięciu tysięcy lat Chinki usuwały sobie brwi, malowały policzki, pudrowały się. I może wtedy był to już stary zwyczaj. Dwadzieścia dynastii przeszło, wybuchło tysiące rewolucji. Głód i powodzie zupełnie wyniszczyły kraj, a Chinki nie przestały usuwać brwi, malować się, pudrować... Pięć lat rewolucji komunistycznej i spartańskiej dyscypliny w służbie ideału wystarczy...

Dobrze wyważając pomiędzy wszystkimi nadzwyczajnymi przewrotami, jakie były w tym kraju na przestrzeni ostatniego dziesięciolecia, emancypacja kobiet jest na pewno najbardziej rewolucyjną cechą rewolucji chińskiej...

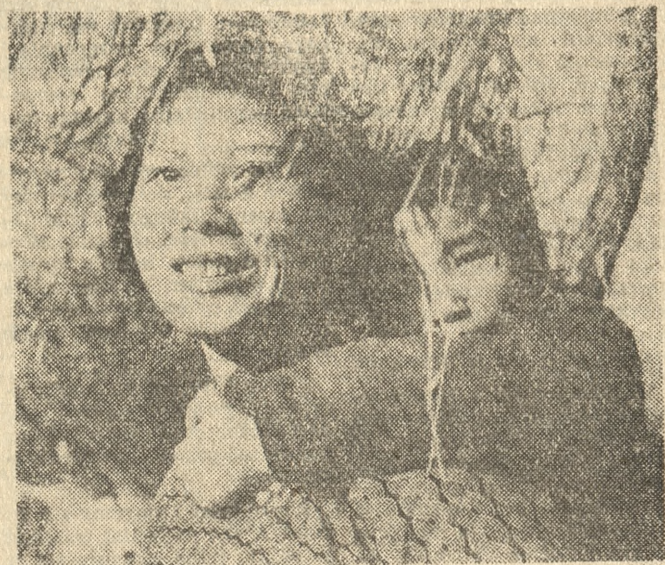
Zebrał z „RÉALITÉS” i przetłumaczył Z. K.

Ulubione powiedzenia MAO TSE — TUNGA

Pokój musi być sprzątny. W wypadku przeciwnym pokryje się on kurzem. To samo dotyczy naszej ideologii.

Prawda musi szukać natchnienia w praktyce. Przez praktykę dochodzi się do prawdy. Prawdę należy korygować według praktyki.

Jeżeli studiuje marksizm-leninizm to nie dlatego, że on dobrze wygląda lub też dlatego, że zawiera jakąś receptę magiczną, jakiś urok dla wypędzania diabłów. Nie posiada on żadnego uroku. Jest on tylko pożyteczny.



„Dziecko jest królem” — sens tego powiedzenia rozumie się nawet w najbardziej biednych dzielnicach. Chińskie dziecko jest czyste, dobrze odżywione — szczęśliwe...



Spojrzenie ciekawe, ale i inteligentne



Po ukończeniu studiów młodzi idą tam, gdzie są najpotrzebniejsi. Po prostu — kochają swój kraj...

Wszystkie zdjęcia: Réalités, Paryż

W związku z drukowaniem na naszych łamach artykułami, dotyczącymi spraw handlu (m. in. „Tyłem do klienta”, „Chcemy handlu bez rozkładu jazdy”, „Kolejki i handel”, a także „Moja żona nie pracuje” i „Ja wybieram — ja wymagam” — redakcja otrzymała sporo listów. Ich najistotniejsze fragmenty przytaczamy poniżej.

„Jeżeli na łamach prasy przedstawia się opinia społecznej tylko część obiektywnej prawdy, wtedy zachodzi obawa, że prasę będzie się wykorzystywało do ataków z góry i w pewnym celu inspirowanych.

„Kierownictwo Miejskiego Zarządu Handlu objęło dopiero przed 3 miesiącami. Zdawałem i zdaje sobie sprawę z wielu niedociągnięć i błędów w pracy naszego handlu. Niedomagania naszego uspołecznionego handlu zrodziły się i wzrastały w ubiegłym okresie. Chyba się zgadzamy — Pani Redaktorze — że w ciągu trzech miesięcy nie da się ich za jednym pociągnięciem piora usunąć. Aparat handlu musi być gruntownie przebudowany, szczególnie na odcinku rozmieszczenia sieci sklepów detalicznych, ich rozbudowy ilościowej i jakościowej, magazynów podręcznych (wiąże się z tym zagadnienie przyjmowania towarów), godzin handlu, właściwej obsługi itp. Wszystkie to wymaga dość dużych nakładów inwestycyjnych, a nie tylko pracy i wniosków organizacyjnych. Handel uspołeczniiony zobowiązuje nie tylko do myślenia, ale i do dobrze przemyślanego działania.

„Zgadza się z wypowiedzeniem prasy, że godziny handlu nie były dostosowane do potrzeb klienta. Różne przeprowadzano na tym odcinku eksperymenty — i to nie tylko w Poznaniu. Ostatnio u nas przesunęło przerwy obiadowe na godz. 12 do 14. W najbliższym okresie zostanie zwiększona sieć sklepów spożywczych dwuzmianowych i nocnych.

„Jednym z najistotniejszych problemów — to zagadnienie ilości sklepów. Potrzebujemy 3800 placówek detalicznych, mamy natomiast tylko 2000. Brakujące 1800 sklepów będziemy uzupełniać poprzez budowę pawilonów względnie kiosków, szczególnie na peryferiach i w nowych dzielnicach mieszkaniowych. Ścisłe z zagadnieniem ilości sklepów wiąże się ich lokalizacja. W wielu wypadkach lokale byłyby nie do wykorzystania przez instytucje nie mające z handlem nic wspólnego. Czynimy starania o rewindykację lokali handlowych w gmachu Ubezpiecz. Społ., o przekształcenie Biblioteki Miejskiej z lokalu narożnikowego przy ul. Dzierżyńskiego i Kosińskiego, gdzie projektujemy otwarcie Delikatessów dla potrzeb dzielnicy Wilda. Z ul. Lampego usuwamy Centr. Techniczną.

„Użyteczność i tak już bardzo skromne ilościowo sieci sklepów detalicznych zmniejsza się jeszcze bardziej przez zbyt częste spisy rementów. Nosimy się z projektem przeprowadzenia spisów przy drzwiach otwartych. Prawdopodobnie już z dniem 1 kwietnia br. kilka większych sklepów przekażemy na własny rachunek gospodarczy. Wzrost bódźców ekonomicznych personelu tych sklepów może dać pewne rezultaty na lepsze w uprzejmości, w obsłudze, urozmaiceniu zapotrzebowania towarowego, w zmniejszaniu ilości mank, oszczędnej gospodarce oraz zwiększonej reklamie towarowej.

Tak się przedstawiają nasze zamierzenia na najbliższą przyszłość.

Kierownik Zarządu MZH
WL. DOMINO

„Dla nieobeznanego z zagadnieniem czytelnika artykuł o nieudolności, złej woli czy braku inwencji naszego handlu, sprawa dwuzmianowej obsługi względnie stosowanie systemu półtęatów jest zagadnieniem, które sprowadza się tylko do zmiany godzin handlu i ilości personelu. Tymczasem nierozważnie z tymi zmianami wiąże się naprawdę poważny problem, może jeden z naj-

Śladem naszych artykułów Handlowcy i Czytelnicy

ważniejszych, a mianowicie sprawa odpowiedzialności materialnej kierownika.

„Wspomina się również dość często sprawę rzekomych oporów, na jakie natrafia każdy projekt wprowadzenia półtęatów. Tutaj zarysowują się dwie sprawy i to nadal kwestia odpowiedzialności materialnej, tym więcej że będą to pracownicy bardzo słabo powiązani z danymi sklepami, oraz zagadnienie kwalifikacji.

„Chodzi o będące zmorem zbyt częste rementy w sklepach detalicznych. Nikt chyba nie posadza administracji przed siębiorstwem wzgl. załóg sklepowych, aby te osobiście prosiły o tak częste rementy, na pewno nie sprawiają one nikomu najmniejszej choćby przyjemności.

„Najbardziej uprzejmy sprzedawca, najbardziej ujmujący uśmiech ekspedientki, nie zastąpi klientowi poszukiwanego towaru. Problem zaopatrzenia sklepów, stworzenie kierownikom sklepów możliwości zakupu towarów wg własnego, fachowego rozeznania i kupieckiego doświadczenia, jest fundamentalnym warunkiem uzdrowienia naszego handlu.

„Nie wolno również pominąć, niestety, dotychczas często przemilczanego, zagadnienia rentowności sklepów. Wydłużenie godzin handlu wiąże się ze wzrostem kosztów, które zaczynają przewyższać nie zawsze fortunnie ustalone marże towarowe.

„Mamy też pełne, konstytucyjnie zagwarantowane prawo do 8-godzinnego dnia pracy, mamy też prawo do odpoczynku.

Rozumiemy i staramy się tu maczyć, jak najlepiej wszelkie artykuły, jakie ukazują się w prasie, ponieważ są one wykładnikiem życzeń szerokiego ogółu konsumentów, których mamy przecież ku ich pełnemu zadowoleniu zaopatrzyć. Jednak prosimy również zrozumieć nas.

Kierownicy oraz sprzedawcy
sklepów MHD Art. Przem.
Różn. w Poznaniu — skl. nr.
5, 9, 46, 257
(nieczytelne podpisy)

„Skrócenie czasu pracy w sklepach przemysłowych w godzinach wieczornych z godz. 19 na godz. 18 uważamy za zupełnie słuszne. Pomiedzy godz. 18 a 19 w sklepach komisowych notowano bardzo mały ruch.

W okresie kiedy sklepy czynne były do godz. 19, pracownicy nasi nie mogli korzystać z jakichkolwiek rozrywek kulturalnych.

„Jeżeli chodzi o ostatnio wprowadzoną zmianę przerwy obiadowej z godz. 13 do 15 na godz. 12 do 14 uważamy ją za pozbawioną wszelkiego rozsądku. W obecnym układzie przerwy obiadowej w handlu nie wszyscy zdają zaopatrzyć się w żądane towary do godz. 12.

„Ob. Domino znamy jako bardzo ofiarnego i operatywnego handlowca i stwierdzić musimy, że nie widzimy w tej chwili lepszego kandydata na to stanowisko. Trudno wymagać, aby w przeciagu dwumiesięcznej działalności MZH wszystko zmieniło się od razu na lepsze. Uważamy, że wywoływać, Zyckiego tchną w dużej mierze chęcią rozrobki personalnej.

Dyrektor i przew. R. Z.
P. P. H. „Komis” w Poznaniu
R. Degórski, H. Jeszke

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 20. II. 1957 roku zamieszczono felieton pt. „Moja żona nie pracuje”, z treści którego wynika, że punkt usługowy „Jubiler” w Poznaniu otwarty jest tylko do godziny 15. Centralny Zarząd prosi o niezwłoczne wyjaśnienie, dlaczego punkt usługowy, którego zadaniem jest wykonywanie usług zegarmistrzowsko-jubilerskich, zamykany jest o tak wczesnej godzinie w soboty. CZ stoi na stanowisku, że klienci nasi po wyjściu z pracy we wszystkie dni tygodnia, a więc i w soboty, powinni mieć możliwość korzystania z usług. Uważając, że punkt

usługowy winien być otwarty co najmniej do godziny 18, CZ prosi o uregulowanie tej sprawy.

Dyrektor
CZ Przem. i Handlu Jubilerskiego
(—) R. Gniatycki

*

„Pragnę dać wyraz gorącej aprobaty dla artykułu Piotra Zyckiego: „Ja wybieram — ja wymagam”, zamieszczonego w „Głosie” nr 48. Redaktor Zycki zaznaczył, że piętnując nonsensy biurokratyzmu handlowego i inne naroście bezduszności w naszym mieście łącznie z ulokowanymi we władzach miejskich — występuje w imieniu Poznania. Brałoby to za sprawę należy wziąć się wreszcie trochę z pasją i bez ogródek (w tym najlepszym znaczeniu). Uważam, że w sprawach handlu zbyt długo poprzestawano na prasie poznańskiej na ugrzecznych notatkach.

Mgr T. HALKA, Poznań

P. S. Dla ewentualnych malkontentów i wszystkich przesadnie „domyslnych”: nie jestem ani znajomym autora artykułu, ani osobistym wrogiem krytykowanych przez niego.

T. H.

„Dziękuję panu za artykuł w „Głosie” pt.: „Moja żona nie pracuje”. Ładnie z pana strony, że rozumie pan kobiety pracujące w domu, które w ciągu dnia dla siebie nie znajdują chwili czasu (kolejki w sklepach)...

MAGDALENA (Poznań)

Po przeczytaniu artykułów nabrałam trochę nadziei, że może nareszcie zmienią się na lepsze. Moim największym utrapieniem są sprawyunki. Nie chcę już o tym pisać, bo wszyscy wiedzą, że handel uspołeczniiony, to wrzód ropiejący. Proszę dalej walczyć...

E. W., Poznań
ul. Szamarzewskiego

„Przyłączam się do całego szeregu, zapewne b. licznych gratulacji, jakie otrzymała redakcja z okazji tak świetnego artykułu Piotra Zyckiego, jaki ukazał się w numerze 48: „Tu Poznań, tu trzeba myśleć”. Tego rodzaju artykuły mówią bardzo chlubnie o postępiństwie prasy...

Czytelnik z Poznania
(nazwisko znane redakcji)

Winszuję Wam, Panowie, dobrego i konkretnego artykułu pt.: „Ja wybieram, ja wymagam”. Tak samo był bardzo dobry: „Moja żona nie pracuje”. Dawajcie więcej takich artykułów...

J. Filipowicz (Poznań)

Z wielkim uznaniem przeczytałam artykuł pt.: „Ja wybieram, ja wymagam”. Przytoczone wywody są aż nadto słuszne... Gorąco dziękujemy redaktorowi za wytrwałą i konsekwentną walkę o poprawę stosunków w tej dziedzinie i prosimy o niezaprzestanie akcji aż do zwycięskiego końca.

Grono czytelników
Poznań, Żupańskiego

Po przeczytaniu artykułu w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 22.2.: „Ja wybieram, ja wymagam” — pragnę tą drogą podziękować za celne myśli przebrane na papier. Więcej takich myśli, a wydobędziemy się z tego „kwitującego” marazmu. Łączę pozdrowienia i proszę dalej walczyć z chwastami...

Ignacy Kurbel (Kępno)

„Artykuł: „Moja żona nie pracuje” był świetnie napisany. Autor jest dziennikarzem o wnikliwej i samodzielnej myśli... Z serca wszystkim to wyjął.

Czytelnik z Wolsztyna

„Na zadowolenie klienta oprócz zapewnienia odpowiedniego asortymentu towarów, wpływają warunki, w jakich umożliwia mu się nabycie tego towaru. Otóż o ile asortymentowość masy towarowej nie jest w całości zależna od aparatu handlowego, o tyle zapewne odpowiednich warunków, jak: grzecznej obsługi, odpowiedniej ilości sklepów, dostosowanie godzin handlu do życzeń klientów, skrócenie tygodniowych rementów, zapewnienie estetyki wnętrza punktów sprzedaży itd. — zależy od pracowników aparatu handlowego.

Uważam, że wobec ograniczonej możliwości powiększenia sieci handlowej byłoby szczególnie wskazane wprowadzenie pracy czuwającej w punktach sprzedaży już istniejących.

Apeluję do Pana Redaktora — więcej takich artykułów o handlu, a może doczekamy się obudzenia z letargu dyrekcji aparatu handlowego, które zaczęły myśleć i działać także w interesie klienta.

L. POMORSKI
absolwent WSE
Poznań, Kolejowa 52/1

„Jestem córką kobiety, która od 35 lat pracuje w sklepie. „Wejście proszę w położenie tego człowieka. „Na swoje prywatne sprawy nawet nie mam czasu. „Proszę o pozostawienie tak jak jest dotychczas — godz. 18.00 — zamykania sklepów. Bo ludzie są zawsze nie-nasyćni i sklepy mogłyby być otwarte do 24.00 w nocy i jeszcze by przychodzili po zakupy.

KRYSTYNA MUSIAŁ
Poznań

Czytając Wasze artykuły krytyczne o handlu uspołecznionym, podzielałam zupełnie ich słuszność...

Witold PAWŁOWSKI
Poznań, Kasztelańska 17/2

„Mankamentów, poważnych usterek w naszym życiu społecznym jest tysiące. Toteż pocieszałym zjawiskiem są artykuły zamieszczone w „Głosie Wielkopolskim”, który odważnie rozpoczyna walkę o prawo do kulturalnego życia szarego człowieka. „Pragnę za pośrednictwem Pana Redaktora złożyć podziękowania panu Zyckiemu za artykuły: „Moja żona nie pracuje” i „Ja wybieram — ja wymagam”, które są wyrazem opinii społecznej i które niewątpliwie rozpoczęły cykl publikacji dotyczących poprawy stosunków w naszym mieście.

Teodora PODOLAKOWA
nauczycielka Szkoły nr 34
TPD w Poznaniu
ul. Jarochońskiego 1

OD REDAKCJI: Z przyczyn technicznych mogliśmy powyższe listy wydrukować dopiero dzisiaj. Być może, gdyby ukazały się one na naszych łamach dwa dni wcześniej — niektóre sprawy stałyby się dla pracowników aparatu handlu bardziej zrozumiałe, a niedawna narada przy placu Wolności nosiłaby istotnie charakter narady.

Jeśli idzie o „inspirowanie ataku” na handel, rzekomo osobiste nawet pod adresem dyrektora Miejskiego Zarządu Handlu — cytowane listy o społecznym charakterze owej inspiracji aż nadto wyraźnie świadczą.

18 poduszek...



Vera Clouzot, żona słynnego francuskiego producenta filmowego, gra główną rolę w filmie „Sędzia” — „Szpiedrzy”. W scenie, w której Vera dostaje lekkiego napadu szaleńczego, „poszło” 18 poduszek.

CAF

PROBLEMY • POLEMIKI • DYSKUSJE

ŁAWNICY SĄ POTRZEBNI!

Zywa dyskusja na temat instytucji ławników ludowych skłania mnie do zabrania głosu.

Ławnicy ludowi, ich udział w wymiarze sprawiedliwości to jedna z głównych cech ludowego charakteru naszych sądów. Nie jesteśmy co prawda tak biegli w stosowaniu przepisów (szczególnie proceduralnych) jak sędziowie, ale uzupełniamy swe wiadomości na szkoleniach obywatelskich. Samorządnie także stworzyliśmy grupy samokształceniowe.

Na śliską drogę wchodzi ten, który twierdzi, że na szale Temidy — przy ferowaniu wyroków głos musi złożyć ławnik nie znający gruntownie praw. Że tak nie jest, świadczy o tym choćby takie fakty, gdzie przegłosowany przez sędziego zawodowego i drugiego ławnika nie podpisał wyroku, uzasadnił swój krok, a instancja odwoławcza zgodziła się właśnie z jego stanowiskiem i wyrok I-szej instancji uchylila. Zgodzić się musimy, że od dobrego prawnika — teoretyka do dobrego sędziego to jeszcze kawałek drogi. Prawo znać, a stosować je w orzeczeniu (często niezwykłym) przepisy to wielka różnica.

Żadnemu z ławników nie brak zdrowego rozsądku, a jest zupełnie jasne, że stara się nie ferować wyroku wbrew własnemu sumieniu i niezgodnie z zasadniczymi przepisami prawa.

Tylko komplet sędziów zawodowych, wsparty o doświadczenie życiowe i rozsądek ławników gwarantuje sprawiedliwy wyrok — szczególnie w dobie obecnej. W dobie, w której prawodawca poprzez prawników i wspólne społeczeństwo, dyskutuje nad szeregiem dziwagów — paragrafów prawnych.

Dla mnie jasne jest, że w instancji odwoławczej zasiadają 3 sędziowie dlatego, by rozprawić się z zawilim kaledioskopem paragrafów. Kontrolują czy sędzia zawodowy nie pominął przepisów proceduralnych, właściwie za stosował wszystkie przepisy budujące sprawiedliwy wyrok.

Zgodzić się jednak trzeba, że zarówno sędzia zawodowy jak i ławnik biorą pod uwagę wszystkie momenty, mające świadczyć o winie i niewinności, okoliczności obciążające i łagodzące.

Trudno też przesądzić, by sędzia zawodowy (o rzeczach, przejawach życia społecznego, środowiskowego, zawodowego, kategorii myślenia pod sądnych idei itd.) miał czy musiał mieć lepsze rozeznanie od ławnika. Dla mnie jasne jest, również, że sędzia sądu I-szej instancji nie odgrywa wcale mniejszej roli w sądownictwie od sędziego drugiej instancji. Wspólnie bowiem ponoszą oni odpowiedzialność.

Osobiście nie wyobrażam sobie już pracy sądów bez ławników ludowych. I owszem, wierzę, że ci, którzy nas mało znają i próbują ośmieszyć, oceniają jednak po-

zytywnie to osiągnięcie klasy robotniczej, jakim jest udział jej przedstawicieli w wymiarze sprawiedliwości.

Jest też mało ważne, czy Pani Redaktor „Przyjaciółki” nazywa nas kukkami, a ktoś inny amatorami na foteli sędziowskiej. Ważne jest, by wszyscy, którzy nas krytykują zechcieli zrozumieć, że jesteśmy potrzebni sędziemu, sądowi i społeczeństwu i w pracy naszej zechcieli nam pomóc. Uczynić to mogą i powinni wszyscy, którym leży na sercu dobro społeczeństwa.

Jestem zdania, że opinia publiczna, naukowcy, prasa i publicyści tak jak pomagają nam walczyć (choć ciągle jeszcze mało) z przeżytkami niektórych ustaw — nie będą szczędzić pomocy nad ugruntowaniem i poprawą pracy ławników ludowych. Szczególną prośbę o to się w imieniu ławników województwa poznańskiego pod adresem Zrzeszenia Prawników w Poznaniu.

Jan ROPINSKI
Poznań

Komunikat MSW

w sprawach stowarzyszeń

Ostatnio zdarzały się wypadki naruszania przez poszczególnych osoby lub grupy osób przepisów prawnych, określających sposób powstawania i działalności stowarzyszeń.

W szczególności były tworzone „komitety organizacyjne”, „kluby”, a nawet „stowarzyszenia” — których organizatorzy rozpoczynali działalność, wyrażającą się w przyjmowaniu członków, wydawaniu legitymacji członkowskich, organizowaniu zebrań, publikowaniu komunikatów itp. — bez uprzedniego uczynienia zażądania wymogom — przewidzianym prawem.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomina i zwraca uwagę obywatelom, prowadzącym lub zamierzającym prowadzić działalność, o której wyżej mowa, że powinni oni uzyskać zgodę prezydium właściwej Rady Narodowej, względnie dokonać wpisu do rejestru stowarzyszeń.

Rozpoczęcie działalności przez stowarzyszenia, kluby itp., bez uprzedniego uzyskania zgody Prezydium Rady Narodowej względnie bez dokonania wpisu do rejestru stowarzyszeń, jest sprzeczne z prawem, i jako takie, niedopuszczalne.

Osoby, naruszające porządek prawny, obowiązujący w zakresie zrzeszania się, będą pociągane do odpowiedzialności stosownie do obowiązujących przepisów.

Proces o 166 tys. zł. odszkodowania

(Inf. wł.)

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu odbyła się druga rozprawa w procesie wytoczonego przez Skarb Państwa (Zarząd Lasów Państwowych w Poznaniu) przeciwko oficerom WP: Józefowi Lipińskiemu, Franciszkowi Wilkowskemu, Janowi Czerniakowi, Piotrowi Chruszczkowi i Zygmunutowi Świerkowskiemu — pozwany o zapłatę odszkodowania w wysokości 166.390 złotych.

W pozwie zarzuca się wymienionym, że w okresie od września 1955 r. do maja 1956 r. dokonali masowego i nielegalnego odstrzału zwierząt łownych na terenach hodowlanych Nadleśnictw Państwowych — Goraj, Ducharzewo i Wronki. Czesć zastrzelonej w tym okresie zwierzyny, a mianowicie: 37 jeleni-byków, 3 jeleni-ian, 10 saren (rogaczy i kóz) oraz 1 dzika — jak wspomina pozw — sprzedali oni w masarni Powszechnej Spółdzielni Spożywców we Wronkach. Ponadto w pozwie zarzuca się, że za dostarczaną do masarni zwierzynę wystawiali oni upoważnienia na odbiór pieniędzy na fikcyjne nazwiska. Zarzut ten pokrywa się m. in. z zeznaniami świadka-leśniczego Pawła Bzdzieja.

Ze względu na konieczność dokonania ekspertyzy pisma pozwanych przez biegłego grafologa — Sad odrzucił rozprawę i wyznaczy następny termin z urzędu.

(mh)

Obwieszczenia

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Rybaki 6 zawiadamiają byłych pracowników, że wypłaca się nadpłacony w okresie od 1. 7. 1953 do 30. 6. 1956 r. podatek od wynagrodzeń. Uprasza się o odbiór należności do dnia 31. 3. 1957 r. Po tym terminie sumy nie odebrane będą odprowadzone do budżetu Państwa. K1247

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera-mechanika wzgl. technika-mechanika zaangażują natychmiast Witaszyckie Zakłady Ceramiki Budowlanej — Witaszyce, pow. Jarocin. Zgłoszenia osobiste przyjmują się w godzinach od 8—16 pod w. w. adresem. K1241

Stolarza-formierza, cieślę lub rzeźbiarza przyjmie Przykliczny Warsztat Ortopedyczny w Poznaniu, Dzierżyńskiego 135 (przy Klinice Ortopedycznej). Zgłoszenia w biurze warsztatów. 6476g

Samotną brygadystkę do hodowlanej fermi kur poszukuje Gospodarstwo Żydowo, Mieszkanie i stółówka zapewnione. Dojazd z Poznania do stacji kolejowej Rokietnica. K1275

Tokarz, portier i 2 stróżę potrzebni natychmiast. Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85. K1266

Kierownika fachowca oraz sprzedawczynię do sklepu maszyn do szycia zatrudni zaraz MHD. Art. Gosp. Dom. w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste: ul. Konfederacka, b. 5, pokój 10. K1268

Praca
Murarzy i pomocników na stałą dobrą pracę przyjmie Firma „TER-RAZZO”, Poznań, Wrocławska 5. 5750g

Uczeń piekarski potrzebny. Poznań, Palacza 92. 5858g

Samotnego gospodarza na gospodarstwo blisko Poznania poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6081g.

Przykrawacz samodzielny tylko siła pierwszorzędna na damskie i męskie ubiory miarowe zaraz potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6094g.

Krojczeni na bieliznę męską potrzebna. Poznań, Obronna 6, przy Słonecznej. 6157g

Gospośia samodzielna dobrane gotująca osoba w kwalifikowanej do dwóch osób, za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 39 — Kiosk. 6162g

Kwalifikowanego szlifierza przyjmie, Warsztat Galwanizacyjny Poznań-Dębica, Tarczowa 18.

Panią do dwójki dzieci potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Lubeckiego 11. 6349g

Przyjmę ucznia lub uczennicę do krawiectwa cięskiego. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 6426g.

Dnia 6 marca 1957 zmarł nasz długoletni pracownik, przeżywszy lat 27.

Czesław Dukat

W Zmarłym stracił syna oddanego i sumiennego pracownika PGR w Żydowie. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11 w Żydowie. Cześć Jego pamięci! Kierownictwo i załoga gospodarstwa Żydowo. 6787g

W trzecią bolesną rocznicę śmierci śp.

Ireny Mroczkowskiej

odprawiona zostanie za spókoj Jej duszy msza św. żałobna w niedzielę, dnia 11 marca 1957 o godz. 8 w kościele Bożego Ciała. Mał. 6458g

Stefan Łakomy

przeżywszy lat 75. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Stroskana żona z dziećmi 6790g

Aleksander Maćkowski

przeżywszy lat 67. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona rodzina 6780g

Barwnie ilustrowany magazyn geograficzny

POZNAJ ŚWIAT

najlepiej zamówić w prenumeracie, wpłacając prenumeratę kwartalną (zł 15) lub półroczną (30) na konto PKO nr 1-6-100 214, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 79.

Przy wpłaceniu prenumeraty do 20 marca Wydawnictwo gwarantuje regularną dostawę czasopisma od numeru kwietniowego. Na blankiecie PKO należy podać czytelnika; adres zamawiającego, tytuł czasopisma, okres prenumeraty. K1263

UWAGĘ KLIENTÓW

polecamy

nasz nowo otwarty sklep branży szczotkarsko-drzewnej

nr 32

przy ul. Wodnej 8-9

Sklep bogato zaopatrzony w szczotki, pędzle i artykuły drzewne

Miejski Handel Detaliczny Artykułami Gospodarstwa Domowego w Poznaniu K1159

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 4615g

Gospodarstwo 12,5 ha z zabudowaniami murowanymi koło Wrześni, w tym 2,5 ha łąki sprzedam. Męzyski, Swarzędz, Wielka Rybarka 1. Pośrednicy wykluczeni. 6061g

Parcele pod dowolną budowę (woda, elektryczność) koło Mosiny, sprzedam. Kleiber, Mosina, Bużajska 8. 6062g

Parcele blisko tramwaju do 50 000 zł kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6063g.

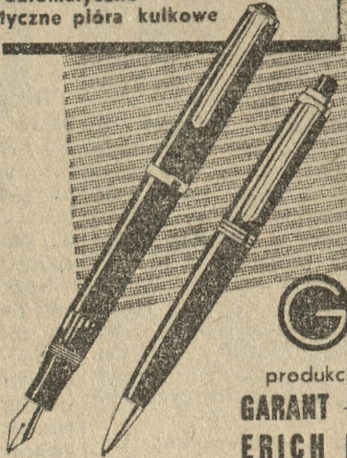
Kupię dom jednorodzinny, względnie ładną parcelę w Krotoszynie, ewentualnie zamienię na parcelę w Poznaniu, Kamieńska, Hetmańska 5, m. 9. 6224g

Wille piętrowa, 8 izb, ogród owocowy 1000 m², światło elektryczne, woda (Poznań - Główna) 100 tys. zł. Kamieniec cała, obszerna podwórze na przemyśle (centrum Łazarska), 130 000 zł spiesznie sprzedam właściciel. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 6103g.

Sprzedam dom jednorodzinny, wolny, z ogrodem, garażem, warsztatem 100 000 zł. Wille, 3 morgi ogrodu 180 000 zł. Dom handlowy z ogrodem 180 000 zł. Polowa domu 40 000 zł. Szczepanek, Krotoszyn, Kobylińska 6. 18240p

GARANT

Wieczne pióra
Ołówki automatyczne
Automatyczne pióra kulowe



produkcji f-my
GARANT — WERK
ERICH MUCKE

Leipzig C 1, Goldschmidtstr. 28
Niemiecka Republika Demokratyczna K868

KUPIMY SPIESZNIE

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY

do 1,5 tony w dobrym stanie.

Zgłoszenia kierować:

RSP METALOWCÓW W POZNANIU,
ul. Dzierżyńskiego 7, tel. 39-09. K1179

W ramach upływnienia rezydentów
POLECAMY DO SPRZEDAŻY

silniki na prąd stały o mocy 2,2 kW, 7,5 kW, 0,74 kW, 5 PS, 2 kW, 14 PS oraz cztery o mocy od 2 do 4 kW.

ZJEDNOCZENIE PRZEM. MLECZARSKIEGO
Składnia Zbytu w Poznaniu, ul. Składowa 5, tel. 17-26. K1171

W ramach upływnienia
POLECAMY DO SPRZEDAŻY

urządzenia zbudowane jak: kaloryzator rurkowy, chłodnicę kolumnową i 2 kotły do ogrzewania parą.

POZNANSKIE ZAKŁADY
SUROWCÓW ZIELARSKICH W POZNANIU,
ul. Składowa 13/18, tel. 518-86. K1172

Zainteresowanym sprzedaż i nabywanie domów jednorodzinnych, wille, kamienice, parcel, gospodarstw, samochodów nowych i używanych polecam swoje usługi Koncesjonowane Biuro Handlowe, Florkowski, Poznań, Dzierżyńskiego 97 m. 28. 6445g

Kupię domek w mieście lub na wsi z ziemią lub bez do 40 000 zł. Zgłoszenia z opisem kierować: Suchobliński, Rawicz, Sienkiewicza 26 m. 1. 6551g

Sprzedam w Śmiglu przy Ogrodowej 36 — 1/2 morgi z drzewami owocowymi. Kaczmarek, Bojanowo, ul. Drzymały, pow. Rawicz. 18237p

Sprzedam dom jednorodzinny, wolny, z ogrodem, garażem, warsztatem 100 000 zł. Wille, 3 morgi ogrodu 180 000 zł. Dom handlowy z ogrodem 180 000 zł. Polowa domu 40 000 zł. Szczepanek, Krotoszyn, Kobylińska 6. 18240p

Lekarskie

Wrocław. W. Hejnowicz, dentysta, Poznań, Dzierżyńskiego 126, tel. 33-93. 6097g

Różne

Obuwie na kauczuku, mikrokromię, buty gumowe, opony, dętki naprawia „Wigum” Poznań, Strzelecka 21, tel. 96-40. 4582g

Chemicznie czyszczę, odświeżam obuwie zamsożone we wszystkich kolorach. Specjalne czyszczenie obuwia zamsożonego — popielatego. Poznań, Kolejowa 46 m. 21. 5217g

Suknie taflowe i wełniane w dużym wyborze polecam, Poznań, Czerwonej Armii 58, w podwórzu. 5247g

Ogrodnik, doświadczony pomógł, przeprowadza fałszywe cięcie drzew, wino rośl, projektuje, zakłada estetyczne ogrody. Poznań, tel. 14-32. 5088g

Garbowanie, farbowanie i strzyżenie skór baranich. E. Makowiecki, Poznań — Solacz, Grudzień 86. 5708g

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59, czynne od godz. 8—16.30; w soboty do godz. 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-19

Dnia 7 marca 1957 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 57, mój najukochańszy mąż, nasz ojciec i teść, śp.

prof. Alfons Duczmal

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godzinie 14.30 w Dreźnie. Wyprawienie zwłok z domu przy ul. Poniatowskiego 29.

O tym zawiadamiają pogrążeni w smutku żona, córka i zięć
Dreźnie, Krotoszyn, Kórnik, Sroda. 6789g

Dnia 6 marca 1957 zmarł w Panu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz drogi brat, szwagier i wujek, śp.

Stanisław Ziętowski

przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążona żona i rodzina 6802g

Dnia 8 marca 1957 zmarł w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy ojciec, teść, nasz ukochany dziadek i wuj, śp.

Franciszek Rejek

w 84 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 16.30 z domu żałoby w Rawiczu.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina 6775g

Dnia 7 marca 1957 zmarł nagle mój najdroższy, najtroskliwszy mąż, nasz ukochany tatuś, zięć, szwagier, śp.

Adam Różański

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pogrążona żona z dziećmi i rodzina 6797g

W dniu 6 marca 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, nasz długoletni pracownik i niezapomniany kolega pracy

Stanisław Ziętowski

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

Rada Nadzorcza Członkowie Zarząd
Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy
Zegarmistrzowsko - Złotniczo - Optycznej w Poznaniu K1302

Rozrachunek GS w Nowym Mieście

Walne zgromadzenie przedstawicieli GS w Nowym Mieście (pow. Jarocin) dokonało podsumowania wyników za rok 1956. Przyznać trzeba, że gospodarka tej GS ulega poprawie, czego dowodem jest wypracowanie nadwyżki w kwocie 434.553,95 zł. Fundusze własne podniosły się do kwoty 813 tys. zł.

Zgromadzeni delegaci w pełni poparli decyzję zarządu o zakupieniu ciągnika z przyczepami, a także zamierzoną w przyszłym roku budowę magazynów w Chociczy. Delegaci nie szczędzili i krytyki pod adresem zarządu. Wypomnieli brak maszyn rolniczych i gwoździ. Nie jest też dobrze z produkcją masarni, piekarni i dostawą ich produktów do sklepów gromadzkich.

Na prezesa powołano Edwarda Pawelczyka, a wiceprezesa — w osobach Michała Kowalika i Edwarda Miłoszyska. (alk)

Coraz więcej mleka do zlewni i mleczarni dostarczają chłopi. Mleczarnie w całej Polsce skupiły w styczniu br. o 6 milionów litrów mleka więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Taki jest konkretny efekt zniesienia obowiązkowych dostaw i wprowadzenia opcjonalnej ceny.

Fot. „Głos”



Sprawa ważna dla gromady

Nie wszyscy mieszkańcy powiatu wagrowieckiego są w tym szczęśliwym położeniu, że mają na miejscu lub w pobliżu ośrodek zdrowia czy punkt felczerski. Są miejscowości, w których chorym bliżej na cmentarz niż do najbliższego ośrodka zdrowia. Na przykład mieszkańcy Pomarzanek mają 18 km drogi do ośrodka zdrowia w Skokach.

Wydział Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej od lat wie o tych niedomaganiach, lecz do tej pory nie mógł temu zaradzić.

Nie zawsze bowiem przeszkoda jest brak funduszy. Najczęściej nie można znaleźć odpowiedniego pomieszczenia dla punktu felczerskiego w dogodnej miejscowości.

Taki obiekt dotąd nie wykorzystany całkowicie istnieje w Kuszewie, w gromadzie Kakulin. Jest to budynek szkolny, od 12 lat zamieszkiwany przez 3 rodziny. Obśzerne światło można niewielkim kosztem przerobić na wygodną poczekalnię i gabinet lekarski.

A mieszkanie dla felczera można będzie uzyskać drogą przeniesienia traktorzysty do jego miejsca pracy, do PGR w Jabłkowie.

Już od 2 lat trwają starania o uruchomienie punktu felczerskiego w Kuszewie. Na ten cel 15 tys. złotych czeka w banku, 10 tys. zł dał Społeczny Komitet Odbudowy Warszawy, a resztę tj. około 10.000 zł postanowili zebrać dodatkowo sami mieszkańcy gromady.

Chyba Wydział Oświaty nie będzie również przeciwny, gdyż budynek szkolny będzie służył ogółowi i przy tej okazji zostanie wyremontowany. (kdw)

W kilku zdaniach

51 sztuk odzieży i 11 par obuwia zebrała młodzież harcerska przy Liceum Ogólnokształcącym w Wągrowcu dla repatriantów. (kdw)

Magiel elektryczny PSS w Wągrowcu (ulica Pułk. Paszkowa 9) niedawno uruchomiony, spotkał się z uznaniem gospodyni.

W Orzechowie (powiat Września) także brak mieszkań. Niektórzy pracownicy tamtejszych zakładów drzewnych chcieliby budować domki jednorodzinne, ale nie mają gdzie. Czyżby naprawdę nie było kawałka ziemi na działki budowlane?

Miłosław ma zamiar pobudować studnię gębinową. Sprawa to niełatwa, bo wydatek nie został ujęty w planie inwestycyjnym. Może uda się włączyć go do planu na rok przyszły?

(K. St.)

Człowiekowi dzieje się krzywda

„Polska Rzeczpospolita Ludowa uznaje i ochrania indywidualną własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków produkcji, należących do chłopów, rzemieślników i chałupników.” (Art. 12 Konstytucji PRL.)

„Rady Narodowe troszczą się o codzienne potrzeby i interesy ludności, zwalczając wszelkie przejawy samowoli i biurokratycznego stosunku do obywatela...” (Z art. 28 Konstytucji PRL.)

Historia, którą tu chcę opisać, jest nieco przydługa, ale symptomatyczna. Poważnie poszkodowany podczas pierwszej wojny światowej inwalida nabył w 1920 roku od państwa 2 i pół hektara ziemi wraz z zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarczymi. Ze względu na kalectwo nie mógł sam wydajnie pracować na roli. Chcąc być mimo to użyteczny, postanowił pomagać rodzinie przez prowadzenie gospody wiejskiej, zwanej po wielkopolsku gościńcem. Tak pracował i żył aż do grudnia 1939 roku, kiedy to został wysiedlony i wraz z rodziną przetrwał okupację w Gnieźnie.

W lutym 1945 roku powrócił jak wielu innych do swej zagrody zdewastowanej przez okupacyjnego użytkownika. Zaczął też prowadzić nadal ów punkt usługowy — gospodę. Do października 1950 roku, to znaczy do okresu likwidowania wszelkimi środkami, w tym inicjatywą prywatnej prowadził ją. Potem odmówiono mu przydziału i dostawy towaru, a później również wstrzymano koncesję. Lokal został unieruchomiony. Z tą chwilą rozpoczęły się dla naszego inwalidy, Stanisława Wankowskiego, w Lubowie, pow. Gnieźno, osobiste przykrości. „Łapka, papka i sola, ludzie ludzi niewola” — mówi stare przysłowie. Ale Wankowskiego niewolono w inny sposób. Zmuszony niemal siłą, podpisał wysoce niekorzystną dla siebie umowę na wydzierżawienie lokalu. Choćby dlatego niekorzystną, że opiewała na czas nieograniczony, co jest bez precedensu przy zawieraniu tego rodzaju umów między dwoma kontrahentami. Sprytni aktywiści Gminnej Spółdzielni w Lubowie potrafili tak wykołować inwalidę, że zgodził się na tekst umowy i na śmieszne wprost warunki czynszowe. Za lokal handlowy, składający się z 4 obszernej izb — GS zobowiązała się płać miesięcznie 279,80 złotych, z czego właściciel od prowadzić musi 50 procent na Fundusz Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Do jego dyspozycji pozostaje więc 139,40 zł miesięcznie. A dom po prostu się wali i nie ma go za co remontować. Dom zaś, choć formalnie należy do Wankowskiego, faktycznie stanowi część majątku narodowego. Cóż to jednak obchodzi wielbicieli paragrafów?

Inne GS-y za podobne lokale płać czynsz dzierżawny w wysokości od 600 do 900 zł miesięcznie. Metoda, jaką zastosowano w Lubowie, polega jeszcze na tym, że w umowie dzierżawnej nie przewidziano wyraźnie nie możliwości, ani czasokresu jej wypowiedzenia przez właściciela domu. Jest w paragrafie 4 umowy klauzula, że „w wypadku wypowiedzenia umowy — spółdzielnia będzie przysługiwało prawo pierwszeństwa do zawarcia nowej”. Ale gdy Wankowski w dniu 30 listopada 1956 roku umowę wypowiedział z żądaniem podwyżki czynszu, to zarząd GS nie przyjął tego listu do wiadomości. Innymi słowy, nie respektuje nawet podpisanego przez siebie dokumentu. Co więcej. Całe urządzenie lokalu, jak bufet i regały, za-

Tu Poznań!

W tym miesiącu rozpoczęła swą działalność poradnia samokształceniowa, zorganizowana przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. Jest to druga tego typu poradnia w kraju. Pierwsza istnieje w Warszawie. Poznańska poradnia ma na celu pomagać w zdobywaniu wiedzy samoukiem oraz kołom i zespołom samokształceniowym.

I tak już niedostateczna ilość kin w mieście ulegnie jeszcze zmniejszeniu. Kino „Bałtyk” zostanie bowiem zamknięte przez pół roku z powodu remontu i przebudowy ekranu na panoramyczny. „Targowe” zaś będzie oddane na cele MTP.

Jedynym rozwiązaniem tych trudności — ale dopiero po Targach — będzie oddanie dla mieszkańców nowobudowanej się hali na 2.000 miejsc przy narożniku ul. Grunwaldzkiej i Świecieckiej.

Izba Wytrzeźwień przy al. Marcinkowskiego gotowa jest już na przyjęcie zamroczonych alkoholem. Izba, która czynna będzie przez całą dobę, posiada gabinet lekarski, łóżnie i 27 łóżek. Personel składa się z 16 osób.

Za pobyt w izbie do 6 godzin rachunek wyniesie 50 zł, a jeśli trwać będzie dłużej — 70 zł.

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego wysłał w tym roku około 60 milionów łgł gramofonowych do Czechosłowacji, Turcji, Brazylii, NRD, Meksyku i Rumunii. Do czerwca zakłady te wyprodukują praktycznie adaptery stolikowe, w których będzie można przechowywać większą ilość płyt. Cena ich wyniesie około 700 złotych.

zrad GS użytkuje przez 7 lat bez żadnego odszkodowania.

W poszukiwaniu sprawiedliwości — Stan. Wankowski napisał zażalenia do najwyższych władz, które przekazały sprawę do zbadania i załatwienia władzom powiatowym, między innymi Powiatowemu Związkowi Gminnych Spółdzielni w Gnieźnie. Instytucja ta, powołując się na rozporządzenie Rady Ministrów z 25 marca 1953 roku, zawiadomiła Wankowskiego, że wszystko jest w porządku i pretensje jego w świetle przepisów „nie mogą być uznane za słuszne”, a GS w Lubowie nie może mu „oddać lokalu gospody, gdyż nie posiada innego na miejscu”. Iście salomonowy wyrok, prawda? Tylko, że z całkowitym pogwałceniem prawa własności.

Wobec tego, że zarząd GS i jego organizacyjne władze zwierzchnie podchodzą do krzywdzonego człowieka bezdusznie, sprawą powinno się zająć (11 bm.) walne zgromadzenie przedstawicieli jako najwyższa formalnie władza Gminnej Spółdzielni i rozstrzygnąć spór według zasad i poczucia sprawiedliwości społecznej.

Jan RYSZEWSKI

Trzeba pamiętać o potrzebach remontów prywatnych

W ubiegłym roku do Wydziału Handlu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowie wpłynęło 678 wniosków o przydział materiałów budowlanych na potrzeby drobnych remontów rolnictwa i nowego budownictwa. Nie wszystkie jednak można było załatwić pozytywnie.

Wie skie zespoły cegielniane

Przy kołach rolniczych w Dobieszczyźnie, Jaraczewie i Zernikach (pow. Jarocin) powstały wie skie zespoły wypału cegły, a w Golinie utworzył się zespół wyrobu dachówek, cembrowin i rur do drenowania.

Ostatnio zabrali się do pracy członkowie zespołu z Dobieszczyzny, którzy w liczbie 22 zamierzają w bieżącym roku wyprodukować 600 tys. sztuk cegły. Ambicją członków zespołu z Jaraczewa jest mieć przyjsia z pomocą miejscowej szkole w jej rozbudowie.

(alk)

(H)

Krotoszyn przerósł stare granice

W ubiegłym roku Prezydium MRN w Krotoszynie wydzieliło 13-hektarowy teren pod budowę domków jednorodzinnych. Na terenie tym wyznaczono 92 parcele. Już kilku działkowców w ubiegłym roku rozpoczęło budowę, a w bieżącym — powstanie kilkanaście budynków. Roboty ruszyłyby szybciej, gdyby nie podwyżka cen materiałów budowlanych oraz wymagania architektoniczne.

Brakowało tylko młodzieży wiejskiej

W tegorocznym konkursie recytatorskim w powiecie krotoszyńskim brało udział 48 osób, z czego do eliminacji powiatowych zakwalifikowano 23 osoby; a z eliminacji powiatowych 4 przeszły do wojewódzkiej.

Konkurs odbywał się w dwóch grupach. W grupie amatorów cenne nagrody książkowe uzyskali: Wolniak i Ścisłak z Krotoszyńskiej Cei, ramiki Budowlanej i Stanisława Ptak z PSS, w grupie zaś młodzieży licealnej: I nagrodę Barbara Sztuder, II — Mirosława Banaszyńska i III — Czekalówna, wszystkie z Liceum Ogólnokształcącego w Krotoszynie.

Do konkursu nie włączył się Związek Samopomocy Chłopskiej, w skutek czego zabrakło w konkursie młodzieży wiejskiej. (fk)

Do łez...

...zaśmiewali się ostrowianie podczas występów kabaretu „Banioluk” z Warszawy. W programie pt. „Proszę do szatni!” udział wzięli m. in. Lidia Korsakówna, Kazimierz Brusikiewicz oraz Adolf Dymśka. (mi)



Ponad 110 tysięcy piłkarzy na boiskach Polski

Jakkolwiek do zbliżającego się sezonu przygotowują się zawodnicy wielu dyscyplin w kraju, nie ulega żadnej wątpliwości, że prym wiodą piłkarze. Zarówno w centrali PZPN jak i jego okręgach, klubach, począwszy od I ligi, a skończywszy na klasie B, trwają gorączkowe przygotowania do inauguracji oficjalnego sezonu.

Ponad 110 tysięcy piłkarzy przebiegać będzie boiska, tyle bowiem wykazuje kartoteka PZPN. Jest to jednak cyfra niekompletna, gdyż brak w niej tysięcy piłkarzy klubów szkolnych, LZS, a także wojskowych.

Tak znaczną ilością aktywnych zawodników, nawet w przybliżeniu, nie mogą się poszczycić takie związki sportowe, jak lekkoatletyczny, bokserski, kolarski czy pływakowski, dyscypliny również bardzo u nas popularne.

Obecnie przygotowania trenerów i instruktorów skoncentrowane są na 31 marca. W tym dniu bowiem staną do rozgrywek jednocześnie wszystkie drużyny od I do III ligi i klasy A, nie licząc ponadto

spotkań towarzyskich. W naszym okręgu poznańskim stanie do pierwszej próby, niemal we wszystkich miastach, przeszło 600 piłkarzy.

Podczas gdy cała uwaga trenerów poświęcona jest szkoleniu drużyn, kierownictwa — zwłaszcza czołowych klubów — starają się, zgodnie z tradycją dawnych lat o sprośowanie na swoje boiska silnych zespołów zagranicznych na okres najbliższych świąt wielkanocnych. Takie spotkania cieszą się również w Poznaniu wielką popularnością.

Co przygotowują nam ilogowcy Poznania?

Lech ma zapewniony przyjazd pierwszoligowego Spartaka CSR.

Warta zakontraktowała Vasas — Diosgyori, z którym rozegra mecz w pierwszym dniu Wielkanocy. Przypuszczalnie w drugim dniu węgierska jedenastka zmierzy się z reprezentacją POZPN.

Niewątpliwie Lech i Warta uzgodnią swoje terminy spotkań, tak by dać możliwość również zamiejscowym miłośnikom piłki nożnej oglądania tych ciekawych pojedynków. Nie jest wykluczone, że w Poznaniu dojdzie do czwórme-czu. Zależać to będzie zresztą od kierownictw klubów.

Również Kalisz i Leszno pragnęłyby widzieć w czasie świąt jedną z drużyn zagranicznych. Starania w tym kierunku trwają. Być może, że drużyny zagraniczne, goszczące w Poznaniu, zgodzą się złożyć wizytę jednemu ze wspomnianych miast. Przy najmniej POZPN powinien o to się starać. (tp)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Drużynowe zawody strzeleckie między zespołem Poznania a drużyną Leszna odbędą się w dniu 17 bm. Na strzelniczy wojskowej w Lesznie. Leszczyński strzelec pokonał w ostatnim meczu drużynę Nowego Tomyśla w stosunku 2530:2123 pkt. (R)

W Lesznie odbyły się dwudniowe rozgrywki w siatkówkę mężczyzn i kobiet o mistrzostwo SKS podokręgu Leszno. W grupie mężczyzn wygrał Kościan przed Grodziskiem i Leszmem; w grupie kobiet również triumfowały reprezentantki Kościana przed Rawiczem i Grodziskiem. (R)

Kłopoty kaliszzan z X Muzy

Aby w Kaliszu otrzymać bilet do kina, trzeba naprawdę „urodzić się w czepku”. Zwykły śmiertelnik musi się zadowolić jedynie przeczytaniem recenzji w prasie i oglądaniem fotosów wystawionych w gablotkach. Dla niego przeznaczone są też tabliczki z napisem — „Bilety wyprzedane”.

Sytuacja w jakiej znajdują się kaliscy miłośnicy X Muzy nie jest wcale godna porównania. Trzeba wiedzieć, że 70 tys. mieszkańców miasta obsługuja aż... dwa kina. Należy do tego doliczyć jeszcze wielu kinomanów z powiatu, którzy korzystając z dobrego połączenia autobusowego i kolejowego, często przyjeżdżają do kaliskich kin.

Na domiar złego w jednym z kin ma być wkrótce przeprowadzony remont. Co się będzie działo, kiedy pozostanie jedno kino? Wyobrażam sobie tłumy ludzi czekających na bilety od godz. 5 czy 6 rano. Może pomyśleć o budowie w Kaliszu trzeciego kina?

(m. i.)

Teatr

GNIEZNO — g. 19 „Grzesznicy bez winy”, KROTOSZYN — „Zołnierz królów Madagaskaru” (Państw. Teatr z Gniezna), KALISZ — „Madame Sans-Gêne”.

Kina

KALISZ — Wolność: „Ziemia”, Stylowe: „Gwiazdy patrzą na nas”, OSTROW — Przełom: „Król się bawi”, Słońce: „Tata, mama, moja żona i ja”, GNIEZNO — Polonia: „Wy-padek na ulicy”, Lech: „Dziewczyna z Placu Hiszpańskiego”, LESZNO — Sportowiec: „Julietta”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

12.10 — aud dla wsi, 12.20 — na swojską nutę, 12.40 — koncert krak. chóru PR, 13 — audycja pt.: „4X15”, 14 — aud. szkolna, 14.20 — koncert rozrywkowy, 15.10 — utwory kompoz. rosyjskich, 15.30 — koncert z płyt „Muza”, 16 — z życia Zw. Radzieckiego, 16.30 — muz. taneczna, 17.05 — słuch. dla dzieci, 17.35 — angielska muz. ludowa, 17.55 — felieton literacki, 18.10 koncert żytych, 19.05 — rozmowa z poetą — Paryż i Pekin, 19.35 — muz. taneczna, 20 — aud. estradowa, 21.30 — wieczór rozrywkowo-taneczny, 22 — wesóły kramik, 22.15 — d. c. wieczoru / rozrywkowo - taneczny, 22.35 — muz. taneczna, 23.10 — koncert solistów.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.